

(R)ewolucja 2012

Dieter Broers w swojej książce *(R)evolution 2012. Warum die Menschheit vor einem Evolutionssprung steht*, na podstawie licznych źródeł analizuje: zmiany aktywności Słońca, szybkie przemieszczanie się północnego bieguna magnetycznego Ziemi, zanik ochronnego pasa Van Allena otaczającego naszą planetę, rezonans Schumanna, związek pomiędzy człowiekiem a kosmosem, „bezczasową tkaninę czasu” oraz człowieka jako „kosmicznego marzyciela”.

WPLYW SŁOŃCA

Jednym z głównych zagadnień poruszanych przez autora jest wpływ aktywności Słońca na pole elektromagnetyczne Ziemi. W 2012 roku ta podwyższona aktywność osiągnie swój szczyt. Naukowcy spodziewają się wystąpienia w tym roku takich kataklizmów jak trzęsienia ziemi, powodzie i awarie zasilania – i to w skali globalnej. Autor dostrzega też wiele innych następstw tego zjawiska. Niektóre pola elektromagnetyczne wywierają możliwy do udowodnienia wpływ na mózg. Wydolność mózgu, który wykorzystujemy efektywnie w nieco ponad 10% możliwości, ulega poprawie z chwilą umieszczenia go w polu oddziaływania specyficznych pól energetycznych lub częstotliwości. Aktywność Słońca wpływa na neurofizjologiczne i biochemiczne zmienne mózgu, co może również prowadzić do pewnych schorzeń. Krótkotrwałe wahania ziemskiego pola magnetycznego wywołują znaczny wzrost przypadków depresji i wylewów, a z drugiej strony podwyższenie zdolności telepatycznych i kreatywności, która wyraża się w zalewie twórczości w dziedzinie muzyki i literatury.

Nasz Układ Słoneczny podróżuje wśród systemów gwiazdnych i poprzez nie, zbliżając się w naszych czasach do szczególnego pola oddziaływania centralnego punktu naszej galaktyki. Wiąże się z tym pojawienie się ekstremalnego i do tej pory nieznanego promieniowania. To promieniowanie z kolei uwidacznia się w zmianach klimatycznych, ekonomicznych i psychologicznych. Rok 2012 jest momentem krytycz-

nym. W nim Słońce osiągnie szczytowy punkt swej aktywności, a promieniowanie kosmiczne przekroczy krytyczną granicę.

Możemy w bezradności poddać się biegowi wypadków, albo też uświadomić sobie, że stoimy u progu ogromnego procesu przemiany, a co za tym idzie – odpowiednio przygotować się do niego – bez strachu czy hysterii. W tym celu konieczna jest również intuicja, ponieważ sam rozum nie będzie mógł sobie poradzić z tymi procesami. Zgodnie z opisem Broersa wydarzenia 2012 roku staną się przyczyną skoku ewolucyjnego i doprowadzą do powstania nowej formy świadomości i społeczeństwa.

NOWE ŚWIATŁO NA ZIEMI

Zasadą życia jest zmiana, a raczej zmiany, które często przebiegają w sposób skokowy. Przy pomocy nowoczesnych metod naukowych możliwe stało się odkrycie, jak bardzo precyzyjny był kalendarz Majów: okresowość pojawiania się plam słonecznych zdaje się być całkowicie zgodna z podanymi w nim okresami. Majowie najwyraźniej postrzegali zmiany mające nastąpić w 2012 roku za tak daleko idące, iż uznali sporządzenie kalendarza po tej dacie za całkowicie bezpodstawne.

Amerykańska agencja astronomiczna NASA uważa, że do magnetycznego pola Ziemi może przebić się „doskonała” burza słoneczna, jeśli jednego z wiosennych lub jesiennych wieczorów 2012 roku dojdzie do erupcji siły Carringtona.

W 1859 roku Richard Carrington odkrył bo-

wiem burze słoneczne i „zjawiska białego światła”, w czasie których dochodziło do awarii ówczesnej sieci telegraficznej. W 1989 roku w Quebec w Kanadzie miała miejsce ogromna awaria zasilania, która sparaliżowała całe codzienne życie. Nie działał żaden komputer, samoloty nie mogły startować, a windy zatrzymywały się pomiędzy piętrami – w całym mieście zapanował chaos. Podobne zdarzenia rozegrały się w 2003 roku w Szwecji. Był to jedynie przedsmak tego, co według rachuby NASA czeka nas w 2012 roku na większą skalę.

Majowie twierdzili: *21 grudnia 2012 roku na Ziemi zaświeci nowe światło i wprowadzi ją w nową erę.* Czy chodzi tu o „białe światło” Carringtona? Czy też słowa te odnoszą się raczej do wymiaru duchowego? Również w dawnych badaniach dotyczących związku pomiędzy powstawaniem i zanikaniem królestw światowych oraz cykli słonecznych, prowadzonych od ery Mezopotamii po cywilizację Majów i Cesarstwo Rzymskie, znajdują się wzmianki o tym wydarzeniu.

PRZEDAWKOWANIE PROMIENI GAMMA

Astrofizycy wychodzą z założenia, iż nasze Słońce krąży wokół o wiele większego słońca, Syriusza, na który wskazywali również Majowie, gdy mówili o centralnym słońcu naszego układu gwiazdowego. Według Dietera Broersa chodzi tu o niedawno odkrytą czarną dziurę, wokół której krąży cały nasz Układ Słoneczny z częstotliwością około 225 milionów lat. Ostatnio zaobserwowano w tym ciele niebieskim nadzwyczajną aktywność nie pasującą do obrazu wszechświata uznawanego do tej pory przez naukowców. Są to tak zwane *Gamma Ray Bursts* (erupcje promieni gamma, GRB), które są emitowane z czarnej dziury w kierunku Ziemi niczym z ogromnych reflektorów. Również Majowie mówili o „synchronizującym” promieniu, który oddziałuje na człowieka w określonych epokach. Ziemia,

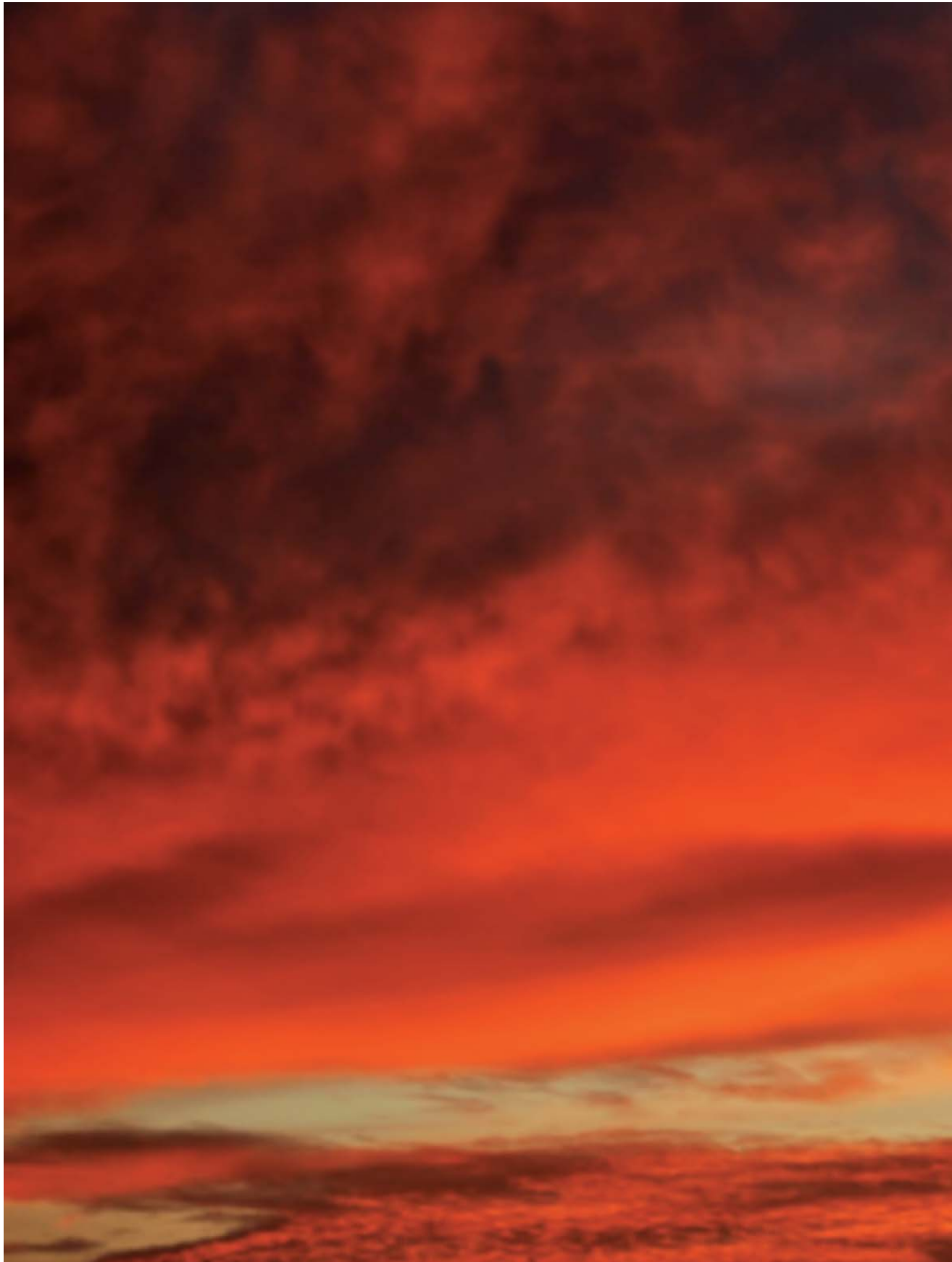
Słońce oraz centralne słońce są wprawiane w wibrację, są one „kalibrowane”. Z korony naszego Słońca wystrzelują w przestrzeń kosmiczną elektrycznie naładowane gazy, ładunki „plazmy”, będące tu na Ziemi źródłem prądów magnetycznych, a także zórz polarnych. Ich wpływy modyfikują całość życia na Ziemi aż po samą strukturę komórek.

Jest to fascynująca myśl zawarta w tej książce, która wskazuje na naszą wrażliwość na opisane procesy. W szczególności DNA pełni w naszych komórkach rolę anteny zbierającej promienie gamma, zaś cząsteczki węgla zawarte w kodzie genetycznym reagują na promieniowania na zasadzie rezonansu. Najróżniejsze atomowe elementy naszego DNA są w stanie przyjmować energię elektromagnetyczną niczym antena radiowa. Proces ten jest wzmacniany poprzez kryształ węgla. Nasze komórki są więc w stanie przyjmować sygnały elektromagnetyczne z kosmosu. Częstotliwość rezonansowa GRB koresponduje z elementarnymi składnikami naszych atomów, przez co promieniowania te mogą wywoływać wzbogacające zmiany w naszym ciele i mózgu, które z kolei mogą potencjalnie ofiarować nam całkowicie nową strukturę. W elektrodynamicznej wymianie pomiędzy elektronami słonecznymi a ludzkimi, promieniowania te mogą na nowo zakodować podwójną spiralę naszego DNA.

Dla zobrazowania tego zjawiska warto wspomnieć o tym, że w 1968 roku wykryto bezpośredni związek pomiędzy dolegliwościami psychicznymi a kosmosem: zaobserwowano wyraźną korelację pomiędzy eksplozywnym wzrostem przyjęć w placówkach psychiatrycznych a intensywnymi erupcjami na Słońcu.

CZY TEGO CHCEMY CZY NIE, BĘDZIEMY MUSIELI SIĘ ZMIENIĆ.

Transformacja będzie o wiele bardziej rozległa aniżeli zmiana w systemach modelowych i teore-





tycznych (w języku naukowym określanych niekiedy mianem paradygmatu zmiany) lub przekształcenia ustrojów politycznych, jak to miało miejsce w związku z upadkiem komunizmu. Przemiana ta nabierze dynamiki, która wyprze wszystkie zwykłe formy życia na Ziemi. Majowie w odniesieniu do 2012 roku wspominali o przebudzonych ludziach, którzy mają wypełnić świętą misję, a także o wielkim oczyszczeniu Ziemi. Afrykański lud Dogonów zamieszkujący południowo-centralne Mali również mówił o tym jako o przejściu do nieśmiertelności, wzniesieniu się do boskiego Nommo. Możliwe też jest, że przy skokowo rosnącym promieniowaniu, ochronne pole Ziemi załamie się, co byłoby katastrofalne dla wszelkiego życia. Czy jesteśmy w stanie wyciągnąć z tego wnioski, iż jedyna nadzieja leży w aktywnej pracy nad zmianą świadomości?

W tradycji chrześcijańskiej mówi się o Sądzie Ostatecznym, poprzedzonym przez wszystkie apokaliptyczne katastrofy. Również u Nostradamusa można znaleźć odwołania do takiego koniecznego zwrotu.

Jules Romains, bohater braterskiego socjalizmu i męskiej solidarności, a także twórca unanizmu, mówił o konieczności otwarcia nowego duchowego wymiaru w obliczu zbliżającego się kryzysu. Albowiem – zgodnie z jego argumentacją – zarówno załamanie się rynków finansowych, jak i topnienie lodowców jest następstwem ludzkich poczynań. Z tego względu paląco potrzebna stała się całkowita zmiana sposobu myślenia człowieka.

Obszar mózgu odpowiedzialny za intuicję, „postrzeganie sercem” ugiął się w biegu wieków pod dominacją rozumu. Człowiek utracił swoją intuicję na rzecz tak zwanych „zdobyczy cywilizacji” i zastąpił ją swoim rozumem. To „zasłona zapomnienia”, konieczna do zgromadzenia ziemskich doświadczeń uczyniła człowieka ślepy i głuchym na głos intuicji. Niemniej jednak wyłącz-

nie ten intuicyjny obszar może otworzyć dostęp do duchowej istoty, która w przeciwnym razie pozostaje dla nas zawsze ukryta.

Jest to dostęp do czwartego wymiaru, do „wszystkiego, co jest”, i co spoczywa poza ziemską morfogenetyczną bazą danych. W tym kontekście sens ewolucji może spoczywać w przybieraniu przez wszystkie organizmy coraz bardziej złożonej postaci, a także gromadzenie przez nie coraz bogatszych doświadczeń w kosmicznych archiwach.

Człowiek przy pomocy swojej świadomości potrafi zastanawiać się nad wszystkim i wartościować to, co widzi. Do tego potrzebne było jego „ja”. Epoka „ja” posiada swoje własne przeznaczenie. Pomimo tego musimy wiedzieć, iż jesteśmy o wiele silniej powiązani i połączeni z wpływami kosmosu niż nam się wydaje. Jesteśmy wrażliwi na najróżniejsze oddziaływania, które zresztą dopiero nas czekają. Pomoże nam to wykorzystać wydarzenia, które nastąpią w 2012 roku dla potrzeb naszego rozwoju, jak przekonuje Dieter Broers. Jaźnią nie jest „ja”, nasze ego. Jaźń egzystuje i ma swoją siedzibę w wyższych wymiarach. Nauki mądrości wszystkich czasów uważają jaźń za synonim nieśmiertelnej duszy. Obecnie w jaźni panuje ego, jednak to, co duchowe wyraża się w obszarze mózgowym, który działa poza intelektualnym egocentrycznym myśleniem. „Ja” celuje w nadużywanie swojej energii. Ludzie opadowani przez ego stają się niebezpieczną bronią. Friedrich Schiller mówił: *Dopiero gdy rozum człowieka da się prowadzić przez serce, nasz świat stanie się lepszy.*

BEZ STRACHU

Obecnie koniecznym zdarzeniem w ewolucyjnym procesie przemiany, w celu uratowania naszego świata od definitywnej zagłady, jest ostateczne odrzucenie przez nas naszego ego. W dzisiejszych czasach wszyscy widzimy zalew infor-

macji, którego nikt nie potrafi ogarnąć. Wewnętrzne ukierunkowanie i duchowy wgląd muszą dokonać przekształcenia ego dla tego celu. Jak do tej pory, proces ten nastąpił u niewielkiej liczby osób, jednak w dłuższej perspektywie czasu zmiany właściwości magnetycznych Ziemi zaczęły działać w każdym mieszkańcu tej planety, w następstwie oddziaływania słonecznych promieni gamma.

Nikt jednak nie powinien żywić z tego powodu obaw. Zmiana ta jest podstawą kosmicznej ewolucji. Musimy odrzucić od dawna ciążyący nam balast. W tym wszystkim ważny jest przykład poszukiwaczy duchowej prawdy, dzięki któremu możemy ujrzeć sposób pokonania „ja”. Jeśli bowiem będziemy obstawali przy nastawionym na ego sposobie myślenia, nie będziemy mogli wstąpić do obszarów istnienia nowego człowieka; nie będziemy mogli stać się nowym człowiekiem. Jedynie drogi mądrości i przemiany poprowadzą nas z pewnością do rewolucji. Jest to zresztą logiczne. Pola elektromagnetyczne potrafią generować częstotliwości fal mózgowych, które normalnie powstają wyłącznie w stanie głębokiej medytacji. Na ten temat Broers pisze: *Zapytajmy szczerze siebie samych, czy jesteśmy otwarci na nasz dalszy rozwój*. Nasze myślenie, nasze myśli tworzą rzeczywistość. Platon pisze o świetle lub słońcu jako o „tym prawdziwym” – zgodnie z twierdzeniem, iż za wszystkim, co istnieje spoczywa ukryta wyższa idea. Fizyk David Bohm, wielbiciel i przyjaciel Krishnamurtiego, czuł się dobrze zarówno w świecie nauk duchowych, jak i ścisłych. Wskazuje on na nowy ład, który można porównać do hologramu: każda jego część zawiera pełnię informacji o całym hologramie. Bardzo interesująca jest jego interpretacja rzeczywistości. Według niego wszystkie zjawiska eteryczne pochodzą ze stanu energii i informacji w materię, a także istnieją każdorazowo dalej w postaci czystej energii. Materializacja jest więc zawsze tym-

czasowa. Ten cykl określa on jako „holoporuszanie”, w którym materia i Duch łączą się w jedno. Nasza widzialna rzeczywistość jest holograficzną projekcją ukrytego ładu. Ład widzialny (nasza rzeczywistość) jest naszym oknem na świat, jednak pierwszorzędną (prymarną) rzeczywistość stanowi ład niewidzialny: wyższy duchowy wymiar. W nim przeżywamy cnoty Platona – prawdę, inteligencję, wgląd i miłosierdzie, jeśli nasze „ja” doprowadzimy do milczenia i na podstawie rozwoju Nowej Duszy filtry świadomości staną się przepuszczalne.

Jako ludzie dążymy do rewolucji świadomości, w której spoczywa załączek ewolucji: przemiana w nowego człowieka. Nieaktywne cząsteczki DNA można ożywić: nasz genetyczny i duchowy potencjał zostanie aktywowany. Dieter Broers wierzy w to i zarysowuje własną wizję nowego człowieka. Niemniej jednak, jak stwierdza, transformacja może się powieść jedynie wtedy, gdy nadamy jej – w czynny sposób – formę.

Czy spodziewane burze słoneczne i wzrost promieniowania gamma udzielą nam ratującego wpływu? Czy takie jest zamierzenie kosmosu, zgodnie z tym, co Majowie zakładali jako oczywiste? Autor jest przekonany co do tego, że człowiek bez tego kosmicznego „wsparcia” nie byłby w stanie dotrzeć do progu przemiany. Mówi on:

Wzywam każdego do uwolnienia w sobie siły odkrytej w drodze intuicji, która udzieli wam pomocy. W dawnych mitach przekazywanych ludzkości zawsze chodziło o przemianę człowieka w istotę wyższego stanu. Jeśli się do tego nie przygotowujemy, staniemy bezradni w obliczu potężnych energii kosmicznych i spotka nas zagłada. ☸

* Dieter Broers, (R)evolution 2012. Warum die Menschheit vor einem Evolutionssprung steht, Scorpio Verlag, Berlin 2009. (R)ewolucja 2012. Dlaczego ludzkość stoi przed skokiem ewolucyjnym.